



RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH

Warszawa, 24-04-2020 r.

Adam Bodnar

VII.7037.45.2020.AT/XI.7036.13.2020.AKB/JS

**Pan
Dariusz Piontkowski
Minister Edukacji Narodowej**

ePUAP

Szanowny Panie Ministrze,

w nawiązaniu do mojego wystąpienia z dnia 23 marca 2020 r. oraz odpowiedzi udzielonej przez Ministra Edukacji Narodowej w dniu 9 kwietnia 2020 r. (znak: DPPI-WPPiP.4016.9.2020.ER), chciałbym ponownie zwrócić uwagę Pana Ministra na problemy związane z organizacją nauczania w warunkach pandemii COVID-19. Doceniam podjęcie działań na rzecz zapewnienia uczniom możliwości kontynuowania nauki i utrzymania kontaktu ze szkołą. Należy przyznać, że oferta materiałów edukacyjnych, dostępnych dzięki sieci internetowej, jest bardzo bogata. Jednocześnie dostrzegam konieczność zabrania głosu w imieniu dzieci i młodzieży, które z różnych powodów nie mogą z niej skorzystać, co sprawia, że nie jest zapewniona równość w dostępie do edukacji.

Po upływie miesiąca od wprowadzenia czasowego ograniczenia pracy jednostek systemu oświaty oraz zastosowania szczególnych rozwiązań¹ warto przyjrzeć się sposobom realizowania edukacji na odległość i jej efektom. Przykładem takiego badania jest ankieta

¹ Na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 20 marca 2020 r. w sprawie szczególnych rozwiązań w okresie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz. U. poz. 493) oraz Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 9 kwietnia 2020 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie czasowego ograniczenia funkcjonowania jednostek systemu oświaty w związku z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 (Dz. U. poz. 642)

internetowa przeprowadzona w dniach 1-6 kwietnia br. przez portal LIBRUS Rodzina². Jej celem była **analiza i diagnoza nauczania zdalnego oraz wyzwań, które zostały postawione przed szkołami, uczniami i ich rodzicami**. Według autorów ankiety jej wyniki, prezentujące punkt widzenia rodziców, powinny posłużyć jako zachęta do doskonalenia i poprawy mechanizmów zdalnej edukacji. Podkreślają oni, że kolejne tygodnie realizacji procesu nauczania na odległość mogą mieć pozytywny wpływ na rozwój kompetencji dzieci, rozumianych nie tylko jako zgłębianie podstawy programowej, ale przede wszystkim jako rozwój umiejętności uczenia się oraz radzenia sobie w zupełnie nowej sytuacji.

Główne wnioski z ankiety wskazują m.in. na ograniczony dostęp do sprzętu: ok. 30% rodziców nie jest w stanie zapewnić każdemu dziecku w domu urządzenia do nauki online. 53% rodziców twierdzi, że nauczanie zdalne jest realizowane ze wszystkich przedmiotów, zaś według 4% rodziców kształcenie na odległość nie jest realizowane w szkołach, do których uczęszczają ich dzieci. 9% rodziców twierdzi, iż nauczanie zdalne obejmuje mniej niż połowę przedmiotów. Jeśli chodzi o formułę nauczania na odległość, dominują metody podawcze (głównie przesyłanie zakresu materiału z podręcznika i ćwiczeń lub innych źródeł do samodzielnego zrealizowania). Zdaniem 46% rodziców żaden z nauczycieli nie realizuje lekcji online, a 31% rodziców informuje, że niewielu nauczycieli prowadziło taką formę kształcenia.

Wielu rodziców, szczególnie uczniów w klasach IV-VI szkoły podstawowej, skarży się na nadmierne obciążenie nauką w domu. 21% rodziców biorących udział w ankiecie przyznaje, że spędza pięć lub więcej godzin dziennie pomagając dziecku w nauce. Z ankiety wynika, że jedynie 14% dzieci nie wymaga wsparcia rodziców, zaś 34% uczniów zgłasza trudność w samodzielnej pracy. Dla 18% uczniów ograniczeniem jest brak sprzętu. Chociaż nauczanie zdalne nie jest realizowane ze wszystkich przedmiotów, zdaniem osób biorących udział w ankiecie uczniowie mają za dużo obowiązków: 36% rodziców twierdzi, że nauki jest zdecydowanie za dużo, a zdaniem 35% raczej za dużo.

² „Nauczanie zdalne, Jak wygląda w naszych domach, Raport z badania ankietowego”, 04.2020, https://files.librus.pl/articles/00pic/20/04/09/librus/a_librus_raport_nauka_zdalna_LS_LR_raport.pdf (dostęp w dniu 21.04.2020)

W piśmie z dnia 9 kwietnia 2020 r. Pan Maciej Kopeć, Podsekretarz Stanu w MEN, wskazał, że szkoły mają możliwość indywidualnego decydowania o ewentualnych zmianach zakresu treści nauczania do zrealizowania w poszczególnych oddziałach klas i dostosowania tego zakresu do stanu realizacji programu nauczania/podstawy programowej w tych oddziałach. Jeżeli jest taka potrzeba, rozporządzenie z dnia 20 marca 2020 r. daje dyrektorowi szkoły prawo zdecydowania (wspólnie z nauczycielami) o modyfikacji szkolnego zestawu programów nauczania, czyli np. dokonania przesunięć pewnych treści do klasy programowo wyższej, międzyprzedmiotowego łączenia treści nauczania czy też innych modyfikacji zaproponowanych przez nauczycieli. Uważam, że **konieczna jest analiza, czy nauczyciele mają dostateczną świadomość dopuszczalności zmian w realizacji podstaw programowych oraz czy w wystarczającym stopniu biorą pod uwagę możliwości, jakimi dysponują ich uczniowie**. Powstaje także pytanie, czy kwota 186 mln zł, przeznaczona na zakup sprzętu dla szkół, jest adekwatna do potrzeb zgłaszanych przez samorządy.

Mając powyższe na względzie, **należy okazać szczególną troskę uczniom w najtrudniejszej sytuacji: dzieciom pozbawionym opieki rodziców, dzieciom z niepełnosprawnościami, z chorobami przewlekłymi, ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, dzieciom cudzoziemskim, w tym również przebywającym w ośrodkach dla cudzoziemców, oraz dzieciom należącym do mniejszości narodowych i etnicznych.**

Problemy zgłaszają m.in. dyrektorzy i wychowawcy **domów dziecka**, którzy z powodu epidemii COVID-19 zmuszeni są do sprawowania całodobowej opieki nad dziećmi. Do dotychczasowych zadań dołączyło organizowanie lekcji dla grupy dzieci w różnym wieku oraz z różnymi potrzebami i możliwościami. Jest to szczególnie trudne w obecnych warunkach, kiedy na skutek izolacji pogarsza się stan psychiczny dzieci, rośnie skłonność do konfliktów, pojawiają się agresywne zachowania, bunty i ucieczki. W wielu przypadkach dzieci zostały pozbawione pomocy psychologa i psychiatry, więc mogą liczyć jedynie na wsparcie wychowawców, często nadmiernie obciążonych pracą. W przeszłości mogli korzystać oni z pomocy wolontariuszy, lecz obecnie nie jest to w pełni możliwe. Wychowawcy w domach dziecka skarżą się, że sprostanie wymaganiom stawianym przez szkoły nie jest w ich przypadku realne z powodu nadmiaru obowiązków, braku sprzętu oraz braku kwalifikacji do nauczania. Obawa przed uzyskaniem złej oceny pogłębia frustrację

i strach podopiecznych, którzy nierzadko zmagają się z innymi problemami: chorobami, niepełnosprawnością, zaburzeniami rozwoju, tęsknotą za rodziną.

Pomimo pomocy sponsorów nadal wiele jest domów dziecka, w których brakuje komputerów do nauki, drukarek, kserokopiarek, skanerów. Na stronie www.domydziecka.org znajduje się długa lista potrzeb zgłaszanych przez placówki, obejmujących sprzęt do nauki oraz artykuły higieniczne, takie jak żele do dezynfekcji, rękawiczki, maseczki. W ocenie dyrektorów domów dziecka **brakuje systemowego wsparcia ze strony władz centralnych i samorządowych**, co sprawia, że placówki te zdane są na pomoc osób i instytucji prywatnych³.

Z sygnałów płynących do mojego Biura wynika, że w szczególnie trudnej sytuacji znajdują się **uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, w tym dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami**, na co dzień korzystający z pomocy specjalistów, m.in. logopedów, nauczycieli wspomagających, fizjoterapeutów. Kształcenie w trybie zdalnym często uniemożliwia lub znacznie ogranicza możliwości korzystania ze wsparcia nauczycieli-specjalistów. Uczniowie realizujący kształcenie specjalne zazwyczaj w procesie nauczania korzystają też ze specjalistycznego sprzętu i pomocy dydaktycznych, które są na wyposażeniu placówek, ale których nie mają w domach. W warunkach domowych, bez dostępu do tego rodzaju ułatwień, trudno realizować m.in. terapię integracji sensorycznej, czy terapię logopedyczną.

Problemem jest również realizacja zajęć rewalidacyjnych oraz pomocy psychologiczno-pedagogicznej, zwłaszcza jeżeli w jej ramach były prowadzone zajęcia usprawniające. Rodzice nie zawsze wiedzą jak ćwiczyć z dzieckiem, a samo przesłanie materiałów, kart pracy czy linków do ćwiczeń nie jest wystarczające dla osiągnięcia zakładanych efektów takich zajęć. Utrata kontaktu ze specjalistami, nie wiadomo na jak długi czas, może zaprzepaścić efekty pracy osiągnięte do tej pory. Nie można też zapomnieć, że uczniowie ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, bez odpowiedniego wsparcia, nie będą w stanie przygotować się do nadchodzących egzaminów tak dobrze, jak w trakcie nauki w zwykłym trybie.

³ J. Biszeńska „Wychowawczynie z domu dziecka: Już dużo dzieci czeka na miejsca, a co będzie za trzy miesiące?”, 09.04.2020, https://www.edziecko.pl/starsze_dziecko/7,79317,25857109,wychowawczynie-z-domu-dziecka-juz-dzieci-czekaja-na-miejsca.html (dostęp w dniu 21.04.2020)

Rodzice uczniów z niepełnosprawnościami oraz organizacje pozarządowe w dalszym ciągu sygnalizują obawy i wątpliwości związane ze skutkami wprowadzonych regulacji związanych z epidemią COVID-19. Docierają do mnie m.in. głosy o **faktycznym zawieszaniu kształcenia w trybie nauczania indywidualnego i w ramach zindywidualizowanej ścieżki kształcenia**. Wynika to z faktu, że dyrektorzy szkół, w związku z zaistniałą sytuacją, często rezygnują z przydzielania nauczycielom godzin powyżej pensum – wskazane formy kształcenia najczęściej były bowiem realizowane jako godziny ponad wymiar obowiązkowego pensum. W praktyce nie zatrudniano nauczycieli wyłącznie do realizowania nauczania indywidualnego czy zindywidualizowanej ścieżki kształcenia, ale przydzielano dodatkowe godziny tym, którzy już byli zatrudnieni w szkole. W konsekwencji uczniowie objęci tymi formami kształcenia dołączają do klas, mimo że do tej pory pracowali z innymi nauczycielami, w dostosowanym do ich możliwości tempie, często na specjalnie dedykowanych materiałach. Wobec braku tego rodzaju wsparcia to oni muszą dostosować się do form i zakresu nauczania zdalnego, gdzie **zalecenia z wydanych dla nich orzeczeń nie są realizowane**.

Nie można również zapomnieć o rodzicach uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, którzy aktualnie, oprócz funkcji opiekuńczej i wychowawczej, są zmuszeni realizować także zajęcia edukacyjne i terapeutyczne, chociaż nie są do tego przygotowani. Mimo że rodzice wszystkich uczniów zostali postawieni w sytuacji, w której – w stopniu do tej pory niespotykanym – biorą udział w edukacji swoich dzieci, to wydaje się, że w szczególności sposób dotyka to rodziców uczniów z niepełnosprawnościami.

Analizując tę sytuację należy mieć na uwadze, że w dniu 6 września 2012 r. Polska ratyfikowała Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych z dnia 13 grudnia 2006 r. (Dz. U. z 2012 r., poz. 1169). Przystępując do grona państw-stron tej umowy Polska przyjęła na siebie szereg zobowiązań mających na celu zapewnienie osobom niepełnosprawnym możliwości pełnego i efektywnego uczestnictwa w życiu społecznym i integracji społecznej. Wprowadzaniu w życie tego założenia służyć ma m.in. obowiązek zapewnienia przez państwo włączającego systemu kształcenia umożliwiającego integrację na wszystkich poziomach edukacji, o czym stanowi art. 24 Konwencji. W ramach niniejszego postanowienia państwa-strony mają za zadanie zadbać o to, aby osoby z niepełnosprawnościami nie były wykluczane z powszechnego systemu edukacji ze

względu na niepełnosprawność, a także żeby dzieci niepełnosprawne nie były wykluczane z bezpłatnej i obowiązkowej nauki w szkole podstawowej lub z nauczania na poziomie średnim. Wiąże się to z **koniecznością zapewnienia uczniom z niepełnosprawnościami racjonalnych usprawnień, zgodnie z ich indywidualnymi potrzebami.**

Docierają do mnie również niepokojące sygnały o trudnościach w dostępie do edukacji zdalnej, z którymi mierzą się **dzieci cudzoziemskie, dzieci należące do niektórych mniejszości narodowych i etnicznych oraz wspierający ich rodzice.** Podstawowym problemem, najczęściej zgłaszanym Rzecznikowi, jest kwestia braku komputerów i sprzętu umożliwiającego komunikację audiowizualną z nauczycielem. Dotyczyć to może m.in. dzieci cudzoziemskich, przebywających w prowadzonych przez Urząd ds. Cudzoziemców ośrodkach dla osób starających się o ochronę międzynarodową lub ośrodkach strzeżonych podlegających Straży Granicznej oraz dzieci narodowości romskiej, w tym mieszkańców osiedli romskich, od lat mierzących się z wykluczeniem cyfrowym. Brak dostępu do niezbędnego sprzętu powoduje, że dzieci nie mogą realizować prowadzonego nauczania oraz uczestniczyć w wirtualnym życiu ich klasy. Sytuacja taka wzmacnia poczucie marginalizacji i w niekorzystny sposób wpływa na rozwój psychofizyczny dzieci i proces ich integracji.

Kolejną kwestią zgłaszaną Rzecznikowi jest **problem braku bezpośredniej komunikacji pomiędzy nauczycielami a rodzicami dzieci cudzoziemskich.** System edukacji zdalnej odbywa się w całości w języku polskim. W sytuacji, w której dzieci cudzoziemskie nie mają bezpośredniego kontaktu z nauczycielem, a przez to pozbawione są szansy na dostosowane do ich potrzeb i możliwości tłumaczenia poszczególnych poleceń czy zadań, osobami, na które spada ten obowiązek, są rodzice. Jednakże bariera językowa często powoduje, że sami rodzice nie są w stanie pomóc dzieciom w realizowaniu zdalnego programu nauczania. Dlatego też w mojej opinii niezwykle istotną rolę w procesie nauczania odgrywają **asystenci kulturowi**, którzy w obecnych wyjątkowych warunkach zastępują dzieciom nauczycieli i udzielają im wsparcia w codziennej edukacji. Wobec docierających do mnie informacji powziąłem zatem wątpliwość, czy aktualna sytuacja zapewnia realizację prawa uczniów cudzoziemskich do dodatkowej nauki języka polskiego, korzystania z zajęć wyrównawczych oraz otrzymywania na bieżąco wsparcia ze strony osoby władającej językiem kraju pochodzenia uczniów, zatrudnionej w charakterze pomocy

nauczyciela, tj. uprawnień wynikających z art. 165 ust. 7, 8 i 10 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – *Prawo oświatowe* (Dz. U. z 2019 r., poz. 1148 ze zm.). Rolą Ministerstwa jest przygotowanie odpowiednich narzędzi, materiałów edukacyjnych, dostępnych w różnych językach, i systemu wsparcia dla nauczycieli, którzy prowadzą edukację zdalną również dla dzieci cudzoziemskich czy dzieci należących do mniejszości narodowych i etnicznych.

Z uwagi na powyższe, działając na podstawie art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2020 r. poz. 627), zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie informacji, **czy w Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzona jest ewaluacja przebiegu zdalnej edukacji i jakie są jej wyniki.** Będę również wdzięczny za wskazanie, w jaki sposób zamierza Pan Minister udzielić wsparcia opisanym grupom uczniów, doświadczającym największych trudności w uczeniu się na odległość, w szczególności zaś będę zobowiązany za wyjaśnienie następujących kwestii:

- 1) jak w aktualnej sytuacji są realizowane zalecenia z orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego i orzeczeń o potrzebie indywidualnego nauczania, a w szczególności, w jaki sposób są realizowane zajęcia ze specjalistami oraz wsparcie nauczyciela wspomagającego;
- 2) czy uczniowie z niepełnosprawnościami, w tym uczniowie niewidzący, słabowidzący, niesłyszący i słabosłyszący zostali wyposażeni w sprzęt, w tym sprzęt komputerowy lub specjalistyczne oprogramowanie, tak aby mogli kontynuować naukę w trybie zdalnym w domu;
- 3) jak zabezpieczone są potrzeby uczniów kształcących się w trybie indywidualnym albo w ramach zindywidualizowanej ścieżki kształcenia w szczególności w sytuacji, kiedy nauczyciele do tej pory pracujący z tymi uczniami są pozbawiani możliwości pracy ponad obowiązkowe pensum;
- 4) czy opracowane zostały dostępne pomoce i materiały dydaktyczne, które pozwalają uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi realizować kształcenie specjalne w domu, w tym przede wszystkim teksty łatwe do czytania, opracowania w Polskim Języku Migowym i w alfabecie Brail'a;

5) czy w Ministerstwie Edukacji Narodowej prowadzone są prace nad przyjęciem regulacji, w której zawarte byłyby jasne zasady realizacji kształcenia specjalnego w czasie epidemii, w perspektywie przynajmniej do zakończenia roku szkolnego 2019/2020, i czy planuje się przeznaczenie dodatkowych środków, z których mogłaby być finansowana pomoc uczniom ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi, m.in. w zakupie potrzebnego sprzętu bądź oprogramowania.

Z wyrazami szacunku

Adam Bodnar

Rzecznik Praw Obywatelskich

/-podpisano elektronicznie/

Do wiadomości:

Pan Mikołaj Pawlak

Rzecznik Praw Dziecka

ePUAP